

Ukraina: spóźniona rozbudowa systemu fortyfikacji

Jakub Ber

W lutym i marcu ukraińskie instytucje państwowe zaczęły zawiadamiać o trwających pracach przy budowie umocnień. Przygotowywane są rowy i przeszkody przeciwczołgowe oraz plutonowe punkty oporu, które docelowo mają zostać połączone w zintegrowany system obrony. Fakt ten potwierdzili też Rosjanie, publikując w mediach społecznościowych zrobione z dronów zdjęcia ukraińskich fortyfikacji polowych. Informacje na temat lokalizacji rejonów umocnionych oraz przetargów na budowę fortyfikacji utajniono. Z dostępnych danych wynika, że główny wysiłek skoncentrowano wzdłuż linii frontu w obwodach zaporoskim, donieckim i charkowskim, a także na newralgicznym odcinku granicy z Rosją rozciągającym się od okolic Charkowa do rzeki Sejm.

Realizacja tych prac to efekt zarządzeń ogłoszonych przez prezydenta Wołodymyra Zełenskigo 30 listopada 2023 r. Utworzono również specjalny sztab, który odpowiada za planowanie robót oraz przygotowanie niezbędnych materiałów budowlanych i ciężkiego sprzętu. Na jego czele stanęli wicepremier Mychajło Fedorow i minister obrony Rustem Umierow. Stawianie fortyfikacji ma przebiegać dwutorowo. Bezpośrednio w pasie obrony poszczególnych grup operacyjnych zajmą się nim pododdziały saperów. W odległości do parudziesięciu kilometrów od linii bojowej umocnienia będą wznoszone połączonym wysiłkiem wojska, administracji obwodowych i przedsiębiorstw budowlanych.

Komentarz

- Dotychczasowy przebieg wojny ukraińsko-rosyjskiej pokazał doniosłe znaczenie fortyfikacji polowych, zwłaszcza dla strony prowadzącej obronę poza terenem zurbanizowanym. Najjaskrawszym tego przykładem jest doświadczenie ukraińskiej ofensywy z lata 2023 r. w obwodzie zaporoskim. Do najważniejszych czynników, które zdecydowały o jej niepowodzeniu, należał umiejętnie wybudowany i głęboko urzutowany rosyjski system obrony oparty na rozległych polach minowych, przeszkodach przeciwczołgowych i umocnieniach ziemnych dla piechoty. Ze względu na duże nasycenie pola walki artylerią i dronami uderzeniowymi prowadzenie obrony w otwartym terenie bez choćby podstawowych fortyfikacji polowych osłoniętych przed obserwacją z powietrza przekłada się na znaczne straty w piechocie i jej demoralizację.
- Zaniechanie budowy umocnień polowych krytykowano na Ukrainie co najmniej od końca 2022 r., kiedy to okazało się, że – pomimo kilkumiesięcznych walk na przedpolach Bachmutu i Sołedaru – pozycje na skrzydłach obu tych miast nie zostały zawczasu przygotowane do obrony, co skutkowało nieuzasadnionymi stratami. Dużo silniejsza fala niezadowolenia przeszła przez media w drugiej połowie lutego br., kiedy to po odwrocie z

Awdijiwki ukraińska piechota musiała okopywać się na zaimprovizowanej linii oporu pod ogniem artylerii i dronów wroga. Pokazało to, że decyzja Zełenskiego o rozbudowie fortyfikacji z listopada 2023 r. była spóźniona co najmniej o kilka miesięcy.

- Wśród głównych problemów związanych obecnie ze wznoszeniem umocnień wymienić można ograniczone możliwości prowadzenia prac w pasie położonym do 15–20 km od linii frontu, znajdującym się w zasięgu artylerii polowej oraz dronów rozpoznawczych i uderzeniowych przeciwnika. Z tego względu Rosjanie bardzo szybko namierzają drogi sprzęt ciężki i powstaje duże ryzyko jego zniszczenia. W związku z tym roboty na bezpośrednim zapleczu frontu prowadzone są głównie ręcznie przez małe, rozproszone grupy robocze, co przekłada się na tempo budowy. Najważniejszy wykonawca prac to Państwowa Specjalna Służba Transportu – formacja wojsk inżynierskich odpowiadająca dotąd głównie za zabezpieczenie funkcjonowania szlaków komunikacyjnych i rozminowanie. Wydaje się, że – pomimo rozwinięcia tej struktury w czasie wojny – pozostaje ona niezdolna do samodzielnego stawiania umocnień na dużą skalę i w proces ten muszą też zostać zaangażowane firmy cywilne. Analogiczne rozwiązanie organizacyjne stosowali Rosjanie przy wznoszeniu swoich linii obronnych od końca 2022 r.
- Skuteczna budowa zintegrowanego systemu fortyfikacji, wzmocnionego o pola minowe i osłaniającego kluczowe węzły komunikacyjne, powinna poprawić potencjał obronny Ukrainy i znacznie zredukować zagrożenie głębokiego przełamania frontu przez wroga. Pierwszoplanowe znaczenie ma przygotowanie pozycji na kierunku jego aktualnie głównego uderzenia w Donbasie, tj. na linii Wuhłedar–Kurachowe–Pokrowsk–Konstantynówka–Kramatorsk–Słowiańsk. Należy przy tym zaznaczyć, że umocnienia same w sobie nie bronią się – wymagają odpowiedniej obsady oraz nasycenia środkami ogniowymi. Ich budowa nie likwiduje więc konieczności przeprowadzenia pełnowartościowej mobilizacji i zasilenia armii nowymi ludźmi.